



Żywiół miłości

Odwieczny.

Odwieczny.



To pozór - ten spokój i ta zastygła poza,
to pozór - ta nieruchomość powiek,
przelewa się w sercu ocean,
pragnienia burzącego schemat.
Ach popłynąć poprzez wszystkie
te smutne lata do Twych dłoni,
zatopić spojrzenie w Twych rozwartych źrenicach.
Poczuć w sobie strumień życia,
z całą energią odłożonych oczekiwań,
popłynąć przez zduszone tęsknoty,
zakazane marzenia - wbrew sobie.
Popłynąć z całą siłą zdeptanych wizji
do Twych silnych ramion.
Bez zbędnych wstępów, bez gier,
bez niepotrzebnego wstydu.
Do jedyne go portu na wyspie złudzeń,
popłynąć z całą siłą westchnień,
milion pusty ch noc y.
Niech ta siła stworzenia, wstrzymywana
przestanie wreszcie pustoszyć zmysły.

Rzucam liny, wznoszę żagle, płynę
do Ciebie, tylko do Ciebie.
Czy słyszysz?

[video]<http://www.youtube.com/watch?v=eVLJ4HOzi1c>[/video]

Zdjęcie z zasobów Google